

GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

BIURO MIERNICZE

GEOMETRY PRZYSIĘGŁEGO

K. Zalejskiego

Nowy-Rynek Nr. 2 dom
SS. Zborowskiego.

Przyjmuje wszelkie roboty
RZĄDOWE i PRYWATNE.

„Poprawienie granic”

O ile ze zwycięstwa Hindenburga cieszą się tylko nacjonalisti i militarysty niemieccy, będący wprawdzie w większości, ale nie stanowiący jeszcze całego narodu niemieckiego, o tyle drugie hasło, rzucone w ostatnich czasach w Niemczech — hasło „poprawienia” granic wschodnich Rzeszy, trafiło do przekonania wszystkim bez wyjątku warstwom społeczeństwa niemieckiego, począwszy od nacjonalistów, a skończywszy na socjalistach.

Doskonale to charakteryzuje nastroje panujące po tamtej stronie granicy, całą psychikę teraźniejszą drapieżnego sąsiada, który z dnia na dzień rośnie w siłę i w oczach całej Europy, bez żadnych przeszkód z jej strony, z całym spokojem i systematycznością przygotowuje się do odwetu, którego pierwszym etapem ma być nowy rabunek ziem polskich.

Zaiste, dzieją się na świecie rzeczy, o których się filozofom nie śniło...

Ci Niemcy, którzy, dążąc do opłatania świata, wywołali największą i najstraszliwszą z dotychczasowych wojen; którzy prowadzili ją w ciągu czterech z górą lat z tak niesłychanym nakładem barbarzyństwa i okrucieństwa, że zyskali sobie na całym świecie mało zaszczytne miano współczesnych Hunów; którzy, uniknawszy ostatecznej klęski, dzięki doktrynerstwu Wilsona, od zawarcia pokoju nic innego nie robili, tylko sabotowali postanowienia traktatu wersalskiego — ci Niemcy już są tak pewni siebie, że po upływie pięciu lat od uprawomocnienia się traktatu, głoszą o konieczności zmiany granic, ustalonych w tymże traktacie, o w rezultacie równałoby się — przekreśleniu całego traktatu!

Na pierwszy ogień idą, oczywiście — granice polsko-niemieckie. O tych więc granicach, pomijając inne, niech mi wolno będzie słów kilka powiedzieć.

Gdy patrzę na mapę teraźniejszej Polski, nie mogę się oprzeć wrażeniu, że ta nowa Polska — to jakby ciało, pokryte ze wszech stron ranami. Świeżemi, krwią wiąciami ranami...

Wbrew bowiem szczytnym hasłom, głoszonym na konferencji pokojowej, traktat wersalski nie dał nam zjednoczenia narodowego, które w całości osiągnęły niemal wszystkie państwa sprzymierzone. Pod tym względem potraktował nas wprost po macoszemu: pozostawił naokoło, poza obrębem Rzeczypospolitej, miliony Polaków.

Więc jeśli chodzi o granice polsko-niemieckie, najpierw rzucmy okiem na granicę śląską. Zastanówmy się, jak ją przeprowadzono.

Z pogwałceniem wszelkich zasad słuszności i sprawiedliwości, na żądanie naszych największych wrogów, narzucono nam plebiscyt na Górnym Śląsku. Jakby na ironię, zmuszono Polaków do oświadczenia się, czy chcą należeć do Wolnej Macierzy, czy też oddać siebie samych na zatrącenie, na dalszą niewolę i poniewierkę, na wyrzucenie z własnych siedzib i warsztatów pracy.

Ze względu na polską stronę, wynik plebiscytu nie mógł przedstawiać żadnej wątpliwości. Uczyniono więc wszystko, aby ten wynik sfałszować: sprowadzono ze świata dwadzieścia tysięcy emigrantów niemieckich, aby decydowali o przynależ-

ności kraju odwiecznie polskiego, dopuszczano się przekupstw i fałszerstw wszelkiego rodzaju, okłamywano i terroryzowano ludność, nadużywano ambony i konfesyjonału...

Trudno uwierzyć, co wycierpiał nieuczestny lud śląski podczas okresu plebiscytowego. A gdy, mimo wszystko, odniósł walne zwycięstwo i w sposób zdecydowany opowiedział się za Polską — podzielono Śląsk na dwie części, oddając część większą z powrotem wrogowi.

Ustalona w ten sposób na Śląsku granica jest pierwszą krwawą raną na ciele Rzeczypospolitej, powstałą wskutek rozrabiania żywego ciała narodu.

A dalej? Powiat złotowski z 60,000 polskiej ludności. Ma ona do zawdzięczenia — Lloyd George'owi, że pozostała nadal po za granicami swej polskiej Macierzy. Bo tam koleją z Piły do Chojnic przechodzi, która — według zdania byłego premiera angielskiego — nieodzwrotnie była Niemcom potrzebna. — Dla tej więc kłopotliwej 60,000 ludzi z powrotem w kajdany niemieckich! I znowu straszna, niezagoina rana!

A na północ? Powiat sztumski, Warmja, Mazury. — Lud krew z krwi i kość z kości polski. Ale nieświadomiony narodowo, w znacznej nawet części zgermanizowany. Urządzono tedy parodję plebiscytu w chwili, kiedy — zdawało się — Polska pod nawą i wschodnich barbarzyńców gnieła. Kolej bezpośrednio łączyła tam stolice państwa z jedynym portem morskim — Gdańskiem. — Ale tym razem Lloyd George nie uważał, aby była Polsce potrzebna...

Tak się przedstawiają nasze z Niemcami granice. Skoro jednak teraz — w Berlinie, Genewie lub gdzieindziej — natwini pacyfści ci lub też pospolici kondotjerzy polityczni wszczynają dyskusję na temat „po-

prawienia” granic polsko-niemieckich, my ze swej strony stawiamy sprawę całkiem wyraźnie: Dobrze! Poprawcie te granice! Oddajcie nam to, co się nam słusznie należy — te polskie krainy, dotychczas z Macierzą nie złączone! Będziecie mieli doskonałą sposobność naprawienia krzywdy, jaką nam przed kilku laty wyrządzono.

Przed 150 laty w podobny sposób, rzekomo w celu zabezpieczenia pokoju w Europie, ten sam drapieżny sąsiad, pruski podał projekt rozbiórki Polski i projekt ten w czyn wprowadził. Polacy pamiętają o tem i nie dopuszczają, by się historia powtórzyła. — Przy najmniejszej próbie naruszenia naszych granic, powstałby niemy wszyscy, jak jeden mąż, i będziemy bronić ich do ostatniej kropli krwi.

Niech o tem pamiętają ci wszyscy, którzy z tych lub innych względów dybią na całość Rzeczypospolitej. — Niech również wiedzą, że gdybyśmy byli po konani, nie mielibyśmy już nic do stracenia!

R. Kierski.

Zapowiedź zmian w wewnętrznej polityce sowiektów

Moskwa. Najbliższe tygodnie będą bardzo doniosłe dla rosyjskiej polityki wewnętrznej.

Odbędzie się bowiem w tym czasie szereg zjazdów i kongresów, a mianowicie obradować będzie plenarne posiedzenie federacyjnej egzekutywy, a następnie czerwony kongres rosyjskich państw federacyjnych i czerwony kongres całej unji sowieckiej.

Zadaniem 2-ch pierwszych kongresów będzie ustalenie zasad konstytucyjnych. Ogłoszony obecnie projekt nowej konstytucji w Rosji federacyjnej wskazuje na dostosowanie jej do charakteru związkowego całego państwa. Rosja obejmuje w tym wypadku podobną rolę, jak Prusy w Rzeszy niemieckiej. Kierować ona będzie polityką zagraniczną, ministerstwem wojny, handlem zagranicznym, pocztą i telegrafem, a liczba komisariatów będzie zmniejszona — z 17 na 11.

Głównym punktem kongresu ogólnej unji sowieckiej, będzie kwestja włosciańska, co do której komuniści zamierzają zmienić w zupełności swoje dotychczasowe stanowisko. Na kongresie tym mają być przyjęci do unji dwaj nowi członkowie: Asbesistan i Turkmenistan.

Znamiennym faktem jest, że punkt ciężkości całej polityki gospodarczej przeniesiony został teraz z miasta na wieś. Całe włościanstwo rosyjskie ma być przeniesione do stanu nowego proletariatu, uświadomionego politycznie i ugrupowanego w stowarzyszeniach.

Przewidywany jest również demokratyczny system wyborczy. Przypuszczają tu, że kongres związkowy będzie niewątpliwie zakończeniem okresu komunizmu wojującego.

TELEGRAMY.

Hindenburg a polityka zagraniczna Niemiec

Wiedeń. Hr. H. Kessler w artykule pomieszczonym w „Nene Freie Presse” dowodzi, że wybór Hindenburga jest przejawem dążenia do odrodzenia państwa klasowego. Ma on poważniejsze znaczenie nie ze względu na politykę zagraniczną lecz na wewnętrzną Niemiec. Należy się spodziewać zmian i reakcji w kraju, o ile centrum demokratyczno-republikańskie nie będzie prowadziło polityki jednolitej.

Jak komuniści powitają Hindenburga

Berlin. Niemiecka partja komunistyczna propaguje myśl ogłoszenia 24-godzinnego strajku generalnego w dniu przybycia marszałka Hindenburga do Berlina. „Rote Fahne” zaznacza, że myśli ta znajduje uznanie wśród robotników. Związki zawodowe i partja socjal-demokratyczna nie zajęły dotychczas żadnego stanowiska w tej sprawie.

Niemcy obawiają się rozbrojenia Szwecji

Berlin. „Deutsche Tageszeitung” w artykule wstępnym p. t. „Szwecja i morze bałtyckie” pisze: Rozbrojenie Szwecji musiałoby mieć dla wszystkich zainteresowanych na morzu Bałtykiem znaczenie jaknajdalsze konsekwencje.

Szwecja przyjmując w razie rozbrojenia się olbrzymią odpowiedzialność zwłaszcza, że i Danja ma zamiar się rozbroić. Wody duńskie w razie rozbrojenia się Danji staną się przystępne dla każdego mocarstwa.

Jeśli Szwecja się rozbroi, morze Bałtyckie stanie się otwarte dla Francji i jej sojuszników — Polski. Niemcy będą

Radzicie się swego lekarza i używajcie

PHOSPHIT

w kapuśniach lub prosku

Phosphit

jako organiczny związek fosforowy

leczy:

- Chłonię, skrofulę, kreywicę,
- choroby nerwowe
- przywraca:
- energię życiową,
- zdolność do pracy umysłowej i fizycznej.

W aptekach i składach aptecznych.

Prepar. — Kładowe Zakłady Chemiczne

LUDWIK SPIESS i SYN

Sp. Akc. — Warszawa

Krwawy zamach w gimnazjum w Wilnie

Dwaj uczniowie bombami i rewolwerami zaatakowali profesorów i kolegów. Obaj sprawcy zginęli. Dwaj profesorowie i 5 uczniów rannych

Wilno. Wczoraj przed południem w gimn. im. Lelewela odbywał się egzamin maturalny. W pewnym momencie jeden z uczniów nazwiskiem Ławrynowicz poderwał się z miejsca i zaczął dość nerwowo przemawiać do dyrektora Biegańskiego. Gdy mu dyrektor przerwał, Ławrynowicz zaczął strzelać z rewolweru. W tym momencie rzucił się ku Ławrynowiczowi jeden z jego kolegów, Osmowski, chwycił go z tyłu, usiłując mu przeszkodzić. Ławrynowicz jednak zdołał wyciągnąć zapal granatu.

Nastąpiła eksplozja. Ławrynowicz padł trupem na miejscu. Granat rozwał mu wnętrzości i płuca. Dyr. Biegański jest ranny.

Jednocześnie drugi uczeń Obrapalski zaczął strzelać z rewolweru beładnie do kolegów i profesorów. Następnie wybiegł na korytarz, rzucił granat i równocześnie strzelił do siebie z rewolweru. Padł trupem na miejscu. Skutkiem eksplozji granatu raniony został ciężko prof. Jankowski.

Trzech uczniów Zagórski, Domański i Barysowski ciężko ranni. Ranny jest również uczeń Koczyłowski i Dobiński. Stan dyr. Biegańskiego nie budzi obaw, gdyż cały nabój padł w kierunku Ławrynowicza.

Ławrynowicz i Obrapalski mieli opinię nerwowych chłopców. Maturę zdawali drugi raz z rzędu. Zamach był obmyślony i przewidziany. Obrapalski miał przy sobie 2 bomby, jedną, która wybuchła na korytarzu, a drugą znalazłono u niego w kieszeni. Należy zaznaczyć, że Ławrynowicz był sierżantem t. zw. „Związku bezpieczeństwa kraju”. Wypadek ten spowodował w Wilnie ogromne poruszenie. Pisma wydały nadzwyczajne dodatki.

Mowa ambasadora amerykańskiego w Londynie.

Ameryka okaże pomoc Europie dopiero wtedy, gdy przekona się, że Europa porzuca politykę destrukcyjną.

Berlin. Dzienniki niemieckie zajmują się żywo wczorajszą mową ambasadora amerykańskiego w Londynie — Houghtona, wygłoszoną na bankiecie w „Pilgrim Club”, a zwłaszcza oświadczeniem, że choć Ameryka odnosi się z żywą sympatią do dzieła odbudowy Europy, to jednak istotną pomoc ofiaruje Europie dopiero wtedy, gdy przekona się, że Europa porzuca politykę destrukcyjną, a popiera pracę wyłacznie twórczą. Narod amerykański — mówił ambasador — zapytuje się, czy chwila ta już nastąpiła,

lecz nie znajduje jeszcze na to pytanie odpowiedzi, którą może dać tylko sama Europa. Jeżeli odpowiedź ta będzie twierdząca, wówczas można być pewnym wydatnej pomocy ze strony Ameryki, w przeciwnym razie należy się obawiać, że Ameryka zawiesi nawet tę pomoc, jakiej dotychczas udzielała Europie. Komentując powyższą mowę, prasa niemiecka uważa, że jest ona przestrożą nie tylko dla Niemiec, lecz także dla wszystkich innych krajów Europy.

zagrożone, gdyż Francja i Polska mogą się stać panami morza Bałtyckiego.

Wiedeń podkreśla swe wszechniemieckie dążenia

W tym roku przypada — według historyków niemieckich — tysiączna rocznica przynależności Nadrenji do Rzeszy Niemieckiej.

Z tej okazji Niemcy postanowili skorzystać, by urządzić wielką manifestację polityczną antyfrancuską.

A równocześnie Wiedeń — widocznie pragnąc nakłonić mocarstwa europejskie do nowych świadczeń finansowych i go spodarczych na rzecz Austrii — urządził wczoraj wielką manifestację wszechniemiecką. Podczas tej manifestacji podkreślano chęć i potrzebę przyłączenia Austrii do Niemiec.

Prasa podkreśla, że nie tylko Nadrenja jest krajem niemieckim, ale także i Ren jest rzeką wyłącznie niemiecką.

Czy taka metoda drażnienia Francji wyda dobre rezultaty, należy powątpiewać.

Kongres kobiety w Waszyngtonie.

Waszyngton. Otwarto tu kongres międzynarodowej rady kobiet w obecności ministra Hoovera, biskupa i tysięcy publiczności.

Na estradzie sali zebrań ustawiono sztandary 40 narodów.

Polskę reprezentują: senatorka Szembek, posłanka Holder-Eggerowa, Makowiecka, Wrzesieniowa.

Uczestniczki kongresu przyjęte były w Białym Domu i u ministra Hoovera. Dziś odbędzie się przyjęcie w poselstwie polskim.

Powrót do parytetu złota

London. Izba gmin jednomyślnie przyjęła dziś w trzecim czytaniu bill o powrocie do zasad parytetu złota. Bill ten został przesłany do izby lordów.

Ponowne otwarcie wystawy w Wembley.

London. W sobotę, dnia 9-go b.m., król dokona ponownego otwarcia wystawy imperjum brytyjskiego w Wembley.

Proces o zamach w Sofji

Sofja. Na posiedzeniu popołudniowym sąd wysłuchał zeznań świadków Wasiljewa i Georgiewa, którzy dostarczyli dalszych szczegółów w dochodzeniu policyjnym, które doprowadziło do wykrycia kryjówki spiskowca Minkowa w piwnicy domu, należącego do Kojewa.

Świadek Stolczkow, który zamordował niejakiego Kolezkowa, również spis kowca, aby nie dopuścić do zdrady z jego strony, wyjaśnia, że zmarły Kolezkow otrzymywał wielkie sumy z orga-

SALA STRAŻY OGNIOWEJ W CZĘSTOCHOWIE.

W sobotę, dnia 9-go maja r.b. o godz. 9-ej wiecz.

TYLKO JEDEN Gościnny występ artystów opery warszawskiej
JULJI

Mechówny

primadonna koloraturowej scen włoskich i Opery Warsz.
Stanisława Mossakowskiego oraz Heleny Ostrzyńskiej
baryton Opery Warszawskiej znakomitej pianistki

Szczegóły w programach. W programie najnowsze pieśni, duety i arje operowe.

Bilety od 5 zł. do 1.50 gr. wcześniej nabywać można w cuk. „Cristal”, a w dniu koncertu od godz. 7-ej wiecz. w kasie przy wejściu na salę.

W niedzielę dnia 10 maja o godz. 6 po poł.

W sali Stow. Rzem. Przemysłowego Aleja Nr. 9.

Poseł Karol Wierczak

mówić będzie o bardzo interesujących sprawach bieżących. O przybycie członków i sympatyków prosi

Związek Ludowo-Narodowy.

nizacji, do której należeli też Petrini i Ganczarow, przywódcy agraryjuszko-komunistów.

Stolczkow zeznaje, że utrzymywał stosunki z grupą spiskowców, którzy mieli dokonać zamachu na Sobranie, przez wysadzenie go w powietrze podczas nieurzędowego posiedzenia większości rządowej. Zamach miał nastąpić już w najbliższym czasie a miał na celu wywarcie nacisku w kierunku zmiany ustroju.

Inny świadek, niejak Maslarski, który pozostał w stosunkach z Ganczarowem i Petriniem, potwierdził istnienie projektu wysadzenia w powietrze Sobrania za pomocą maszyny piekielnej.

Tajemnicza choroba ks. Jerzego jugosłowiańskiego

Białogród. „Avala” donosi: Prezydium Rady ministrów donosi: Ponieważ stan zdrowia księcia Jerzego przybrał charakter, wymagający zmiany sposobu życia księcia, oraz stałej obserwacji lekarza, wyznaczył król Aleksander na podstawie art. 13 statutu rodzinnego domu królewskiego ks. Jerzemu miejsce pobytu, odpowiadające stanowi jego zdrowia, oraz wyznaczył dla osoby jego lekarza.

Wspólny front bałkański przeciw Moskwie.

Belgrad. Bułgarski minister spraw zagranicznych Kalłow przybył na dwa

dni do Belgradu celem przeprowadzenia z rządem jugosłowiańskim rokowań w sprawie obrony przed bolszewizmem i stworzenia wspólnego frontu bałkańskiego przeciwko Moskwie.

Z Belgradu udaje się Kalłow w tym samym celu do Rzymu i Paryża.

Ponieważ przyjazd jego do Belgradu nastąpił przed konferencją Mafiej Ententy, w kołach politycznych sądzą że usiłuje on przeprowadzić akcję przeciw bolszewikom, przy pomocy Mafiej Ententy.

Zamach na Frunzego podczas I-majowej parady w Moskwie.

Moskwa. Wielką sensacją i paniką wśród sier wojskowych i rządowych wywołał fakt znalezienia bomby zegarowej na Czerwonym Placu, na drodze, którą przejeżdżał przewodniczący rewolucyjnego wojennego sovietu Frunze, następcą Trockiego, podczas rewii wojskowej 1 maja w Moskwie.

Podrzucona bomba przez niewyjaśnionego sprawcę z pośród szeregów wojskowych, nie eksplodowała. Agenci czerezwycyżajki t. zw. G. P. U. bombę usunęli. Frunze nie dokończył marszu przelazł oddziałów, lecz cofnął się do muzeum Lenina, skąd przyjął defiladę. Cały oddział wojskowy, z którego szeregów przypuszczalnie rzucano bombę z deflady dyskretnie wycofano, otoczono konwojem z G.P.U.

i uprowadzone zaraz z Czerwonego placu.

Według otrzymanych poufnie wiadomości podejrzani o udział w spisku na życie Frunzego byli zwolennikami Trockiego t. zw. „trockiści”. Zostali oni bez sądu jeszcze tego samego dnia rozstrzelani. Śledztwo prowadzi sam Dzierżyński. Rząd trzyma całą sprawę w ścisłej tajemnicy.

Straszna burza na Czarnym morzu.

Na Czarnym morzu szalała 3-dniowa burza. Szereg sowieckich okrętów i statków, które nie zdążyły zawinąć do portu w Odessie, zaginęło podczas burzy. — Żegluga została wstrzymana. — Do brzoóg fale przynioszą szczątki okrętów i wiele zwłok ludzkich.

Odznaczenia papieskie

Warszawa. Ojciec św. Pius XI nadał godność honorowych szambelanów papieskich następującym kapłanom polskim:

Ks. dr. Henrykowi Hilchenowi, ks. Kazimierzowi Kozłowskiemu, ks. Adamowi Pyzowskiemu i ks. Feliksowi de Ville.

Władysław Reymont członkiem stronnictwa P. S. L. „Piaśt”.

W dniu 1 maja na ręce wiceprezesa Zarządu Głównego PSL „Piaśt” — posła Jana Dębskiego zgłosił swoje przystąpienie do Stronnictwa Władysław Reymont znany powieściopisarz nagrodzony w tym roku nagrodą „No bla”.

Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Stronnictwa Ludowego na posiedzeniu swoim, odbytem w dniu 5 maja jednomyślnie przyjęło p. Władysława Reymonta w poczet członków Stronnictwa.

Wiadomość powyższa wywołała duży wrażliwość w kołach parlamentarnych.

Zmiana prezydium klubu „Wyzwolenia”.

Warszawa. Wczoraj o godzinie 3 1/2 po poł. odbyło się posiedzenie klubu „Wyzwolenia”, na którym prezes Rudziński, z uwagi na ukonstytuowane prezydium stronnictwa (prezes — Malinowski wiceprezes — Szczepański, Waleron i Woźnicki) mandat prezesa złożył do dyspozycji klubu. Z tych samych powodów złożył wiceprezesostwo pos. Wyrzykowski. Wiceprezes Putek ze względu formalnych zatrzymał stanowisko wice-

Przypominamy członkom Stow. Rzem.-Przemysłowego o Walnym rocznym sprawozdawczym zebraniu, które odbędzie się w dniu 9 maja b. r. o godz. 6 wiecz. w pierwszym terminie i 7 w drugim terminie.

E. M. Dell.

Szlakiem Orła

Przekład z angielskiego H. J. P.

Muriel spojrzała na Nicka i ogarnęła ją uczucie zdumienia i ulgi. Nie słyszał prośby Olgi. Zapewne niczego nie słyszał. Siedział w głębi na krześle z głową opuszczoną na rękę i ramiona jego drgały bezzwziewcznym łkaniem.

Muriel odwróciła oczy zdjęta skruchą. Więc to był ten człowiek, który walczył przykłą i mordował w jej obecności, człowiek, którego gwałtowność i siła tak ją przjmowały twogą. Nie przypuszczała nigdy, aby był zdolnym cierpieć w ten sposób, gdy nawet chodziło o jego małą ulubienicę, Olge.

Z nieopisaną tkliwością zwróciła się ku dziewczynce. Ten widok ułatwił jej nagle w dziwny sposób zobowiązanie jakiego się chora domagała.

— Nigdy już nie będę dla niego nie-dobrá — rzekła miękko.

— Nigdy, przynigdy? — nalegała Olga.

— Przynigdy, kochanie moje.

Olga przytuliła się do niej. To było wszystko, czego chciała, a teraz, kiedy już dopięła celu, uczuła się ogromnie znużoną.

Pielęgniarka usunęła się w głąb i wielka cisza, przerywana jedynie monotonnym szmerem morza zaległa w pokoju.

Nikt się nie ruszał. Oddech Olgi sta-

wał się coraz wolniejszym; chwilami nadsłuchującej z nateżeniem Muriel wydawało się, że ustał już na zawsze. Trzymała wciąż wężle ciało w objęciach, tuląc je z zazdrością, jakgdyby wyzywał w ten sposób samą śmierć do walki. I w tej wielkiej, uroczystej ciszy, słyszała wyraźne uderzenia własnego serca pośpiesznie i gwałtownie, jak tętent galopującego konia.

Noc mijiała zwolna. Zarzysy otwartego okna poczęły występować blade na tle szarego brasku. Na dworze padał, ciepły, drobniutki deszczyk, szemrać po liściach. Woń wilgotnych róż unosiła się w powietrzu.

I znów Muriel pochylała się jeszcze niżej nad jasną główką, przytuloną do jej piersi nadsłuchując pilnie, z wyteżeniem. Ale nie dosłyszała nic, nie prócz uderzeń własnego serca, bijącego coraz szybciej, szybciej, z twogą, z oczekiwaniami i wreszcie z pewnością.

Podniosła zbiałą twarz i w tej samej chwili z uspięonego ogrodu zerwała się w niebiosa radosna, triumfalna pieśń skowronka, wijącego się wschodzący dzień.

Muriel wśluchiwała się w te czyste dźwięki z takim uczuciem, jak gdyby to był głos duszyczki dziecka, śpijącego w wrot rąj, i nagle pieśń ucichła, jak cichnie muzyka płynąca z wnętrza, które nagle zamknięto; nastąpiło jeszcze głębsze, jeszcze uroczystsze milczenie.

XXXV.

Muriel nigdy nie mogła sobie przypomnieć, jak długo siedziała tak bez ru-

chu, tuląc bezwładne, drobne ciało do piersi.

W jakiś menjety sposób wiedziała, że noc minęła, a wraz z nią ta nadzwyczajna cisza, która niby błogosławieństwo za wisła nad światem. — Życie tysiącnie przejawami zbudziło się i radował w kryształowej glori poranku, tylko w tym jednym pokoju cisza panowała niezamocna. Zdawać się mogło, że obecność śmierci przemieniła go w sanktuarjum, spokoju, którego żaden ziemski odgłos naruszyć już nie śmiał.

Muriel siedziała długo, długo, w odętnieniu, które miało w sobie coś ze snu i z jawy. Stopniowo słońce wznosiło się wyżej i wyżej, aż dotknęło wierzchołków cedrowych drzew i wąskim paskiem najczystszej złota położyło się w poprzek łózka. Wówczas milcząca postać o jednym rąku powstała w głębi i ostrożnie spuściła roletę.

W pokoju znów zapanował zmrok. — Muriel nie czuła fizycznego zmęczenia, tylko była straszliwie wyczerpana czekaniem, czekaniem sama nie wiedziała na co.

Wreszcie w pokoju zrobił się jakiś ruch. Ktoś dotknął jej ramienia, powiedział coś do niej szeptem. Spojrzała tępo i zobaczyła pielęgniarkę. Ale była, jak odurzona. Nie rozumiała nic z tego co ta do niej mówiła. W głowie jej szumiało i mgła przesłoniła jej nagle twarz pielęgniarki. — Siedziała jednak dalej sztywno, nie wając się poruszyć, by nie upaść.

Usłyszała jakieś szepty nad sobą i u-

czuła jakieś stalowe ramię opasujące jej kibić. Ktoś ostrożnie rozpiął jej rękę, a ktoś drugi podniósł ją zwolna z krzesła i postawił na nogi. Machinalnie spróbowała pójść kilka kroków, lecz wnet ogarnęła ją kłitwe poczucie bezwładu.

— Nie mogę — wyjąkała. Nie mogę! — Owszem, możesz — odpowiedział jej szybko, krzepiący szept Nicka. Wszystko dobrze. Oprzyj się na mnie. Ja nie dam ci upaść.

Usłuchała go na ślepo. Zresztą nie było innej rady. I tak wpeł prowadzona przez niego, wpeł niesioną wydosła się z pokoju. Blask słońca, wlewający się przez otwarte w korytarzu okno, oślepiał ją prawie. Przystanąła, wciąż tuląc się do ramienia Nicka.

— Och! Nicku! — wyjąkała słabo, czemu tu stóra nie opuszczona.

Nick wprowadził ją do sąsiedniego pokoju, gdzie spała poprzednio.

— Dłatego — odpowiedział — że, dzięki Najwyższemu, niema potrzeby; Olga będzie żyła.

Poprowadził ją do szezłaga i chciał odejść, lecz ona uczepiła się go znowu, słabo, ale wytrwale.

— Och! Nicku! nie drwij ze mnie! — Powiedz mi raz prawdę, Och! proszę cię! Nicku!

A on nagle upadł przy niej na kolana z twarzą, całą światłem poranka oblaną.

— Mówię ci prawdę — rzekła. Myśd, że to ty ją uratowałeś. Spi spokojnie od wschodu słońca.

(R. c. a.)

Dobrze wprowadzony

PRZEDSTAWICIEL poszukiwany.

Łask. oferty z wskazaniem referencji uprasza Fa.

„PALERMO”

T. z ogr. p.

POZNAŃ

Fabryka Muszardy

Ul. SZEWSKA 7.

-085

niejaki Stanisław Mickiewicz z Częstochowy, liczący lat 21. - Sprawcy zabójstwa zostali oddani w ręce władz sądowych.

Z KRAJU.

(-) **Feralny Rogów.** Okolice Rogowa przejdzie już do historii kolejniactwa naszego, jako punkt niezwykle feralny. Całe szczęście, że katastrofy rogowskie nie zawsze pociągają za sobą ofiary w ludziach. We środe np. wydarzyła się pod Rogowem nowa katastrofa. Oto pociąg pospieszny, jadący z Warszawy do Krakowa, przejechał w okolicy Rogowa krowę miejscowego droźnika, wlokąc ją pod swemi kołami kilkadziesiąt metrów. Pociąg zatrzymano, a publiczność zdziwiona tym faktem czempredzej opuściła wagony w przypuszczeniu, że nie tylko życia krowy, ale i życia pasażerów zagraża niebezpieczeństwo. Tym razem, na szczęście, jedna tylko krowa opłaciła swoim życiem feralny Rogów.

Piorun w Kościele

W niedzielę w kościele w Drużbicach około Piotrkowa przed rozpoczęciem nabożeństwa, uderzył piorun i wpadł do wnętrza, trafiając w siedzącą w ławce Krawczykową. Wyssiki okazały się daremne i nie udało się ocalić nieszczęśliwej ofiary pioruna.

Ten sam piorun, który pozwał życia młodszą dziewczynę, narobił jeszcze wiele szkód, raniąc w nogę kołozanek zmarłej, godząc kobietę, której opalił plecy i dziewczynę raniąc ją w rękę, poczem zламаł i uszkodził konfesjonały, zniszczył ścianę kościoła, aż w końcu wymknął się przez rurkę ściekową, umieszczoną w jednym z okien.

Prócz tego został przedziurawiony sufit.

(-) Ołbrzym, który ważył 200 kilo.

W Little Rock w stanie Arkansas, w Stanach Zjedn. w szpitalu marynarki zmarł 51-letni Tomasz O'Hara, rodem z Chicago, weteran wojny filipińskiej. Harn był uważany za najwyższego wzrostem i najbardziej otyłego marynarza w Stanach Zjednoczonych, ważył bowiem 485 funtów i najwyższych mężczyzna przerażał o głowę. W składach nie znaleziono trumny dla ołbrzyma i musiano zbudować specjalną, wzmocnioną poprzeczną belką dla większej trwałości przy przenosinach. Nie mniejszy klopot był z doбором karawanu. Skończyło się na wielkim wozie samochodowym, używanym do celów artylerji. Trumnę przywieziono aż nad mogiłę i po deskach opuszczono w głąb wielkiej mogiły.



I Wy musicie zostać Bersonistami

i obuwie Wasze bersonowskie. Nie sprawać Was to zapewne przyjemności wydawać co miesiąc pieniądze na nowe obuwie i zółwki. Jeśli zwyczaj, że obuwie z Bersonem trwa przynajmniej trzy razy dłużej, niż z obcasami i zółwkami ze skóry, to bez wątpienia będziecie odtąd nosić wyłącznie obuwie i zółwki gumowe „Berson”. „Berson” jest nie tylko trwałym od skóry, lecz także na bardzo ważne znaczenie dla Waszego zdrowia. Czy uświadomiliście sobie kiedy, jak ciężar spoczywa na Waszych nogach, czy zdziwiście, jakim wstrząśnięciem podlega Wasze ciało i nerwy przy każdym kroku, który czynicie? Dlaczego nie chronicie się przed przez noszenie „Bersona”? Nie będziecie się wówczas męczyć i nużyli już po kilku chwilach, a użycie chód elastyczny i młodzieńczy. Stwierdzamy zatem zalety obcasów i zółwek gumowych „Bersona”: są trwałe, a więc tańsze od skóry, czynią ciało elastycznym, udrwigają nerwy, chronią bezwzględnie przed wilgocią i zimnem. Nie zwlekajcie zatem i pozmierzcie ogromną już rzeczą bersonistowską.

BERSON

nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwałszym od skóry.

trudniającej przeszło 500 robotników, wybuchł strejk na tle ekonomicznym.

- **Papierosy z marką fabryczną.** Wkrótce ukaza się w sprzedaży papierosy z ustnikami, posiadające na gільcach obok godła państwowego względnie monogramu „PMT.” również marki fabryczne np. „Ergo”, „Grand Prix”, „Maden” itp. Oznaczenie nazw na gільcach wprowadzone będzie w Państwowych Fabrykach wyrobów tytoniowych stopniowo, a więc przez pewien czas będą się znajdowały w handlu papierosy z nazwą na gільcie obok tych samych gatunków bez napisu.

- **Katastrofa aeroplanowa** Onegdaj około godz. 12-iej w południe aeroplan Towarzystwa Żeglugi Napowietrznej, jadąc z Parą do Warszawy, za Rudnikami w okolicach Zawiercia, wskutek defektu motoru, musiał lądować. Jadący w aeroplanie pilot i dwaj pasażerowie na szczęście wyskoczyli w w porę i wyszli bez poważniejszego szwanku. Aeroplan na polamane podwozie i jedno skrzydło.

Podejrzane zatrucie 3-letniej dziewczynki.

Winowajcami okazali się wędrowni cyganie.

W ub. środe o godz. 9 rano wśród podejrzanych objawów zatrucia zastała nagle 3-letnia Jadwiga Pielas, zam. na Ostatnim Groszu przy ul. Bór 6. Dziewczynkę w stanie nie budzącym obaw przewieziono do szpitala przy ul. Jasnej na kurację.

Wkrótce sprawa tajemniczego zatrucia wyjaśniła się najzupełniej. Na tem samym podwórzu, na którym bawiła się mała Jadzia, zachorowało w parę chwil później kilka kur. Zawezwany lekarz weterynaryj p. Dobrowolski stwierdził, iż kury zachorowały wskutek spożycia zatrutych ziarn bani. - Prawdopodobnie więc i dziewczynka, znalazłszy rozsypaną banie na podwórzu, zjadła kilka ziaren, co spowodowało zaślabienie.

Policja, podejrzewając, że zatrutą banie rozsypali przejeżdżający onegdaj cyganie, aby tem łatwiej skraść oszołomione trutką kury, wszczęła dochodzenie i energicznie poszukiwania bandy cygańskiej.

- **Ze sportu.** Na boisku w parku rakowskim rozegrane zostały towarzyskie zawody piłki nożnej między K. S. „Sparta” a K. S. „Racovia”

Do pauzy pierwszą bramkę „z karnego” uzyskuje Letkowski dla „Sparty”, a w drugiej połowie gry napad „Racovji” przeprowadza kilka kombinacyjnych ataków, których rezultat uwiecznony zostaje dwoma bramkami, strzelonemi przez Kozłowskiego i Radeckiego.

Z „Racovji” zasługują na wyróżnienie: prawy łącznik Kozłowski, prawe skrzydło Federak i prawa pomoc Wiekiera III, a ze „Sparty” lewe skrzydło Guzik II i lewa pomoc Kuczyński.

Sędziował b. dobrze p. Słomczyński z Sosnowca.

Samobójstwo 70-letniej staruszki.

Powiesiła się w lesie na drzewie na własnej chustce.

W ub. środe przedchodnie w lesie pod Kłobuckiem zauważyli wiszącą na drzewie trupa jakiejś staruszki, zawiadomili przeto o tem policję. Jak ustalilo dochodzenie policyjne, sa to zwłoki 70 letniej Józefy Krzykowiak, mieszkanki wsi Mokra, gm. Miedźno, która, cierpiąc podobno na rozstrój umysłowy, w przystępie rozdrażnienia udała się do lasu kłobuckiego i tutaj popelniła samobójstwo, wieszając się na drzewie na zdjętej z głowy chustce.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do przybycia władz sądowo-lekarskich.

- **Zaginienie.** W dn. 2 b. m. 25-letnia Bluma Goldbach (Koczuśki nr. 4) wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

Zawiadomiona policja wszczęła poszukiwania. Zaginiona ubrana jest w czarną sukienkę, brązowy płaszcz, czarne pantofle i białe pończochy.

- **Zabójstwo częstochowianina w czasie awantury.** W Myszkowie w czasie bójki ulicznej na tle porachunków osobistych został zabity

Inż. Kult. MARJAN LORENTSKI

Inż. FRANCISZEK AGUSTYNEK geometra II klasy

Biuro Miernicze i Hydrotechniczne

CZĘSTOCHOWA ALEJA P. MARJI 32. II p. m. 5

Wykonują: wszelkie prace wchodzące w zakres miernictwa, melioracji rolnych, robót hydrotechnicznych (pompiary i projekty dla zakładów o sile wodnej) oraz zabierają wszelkie formalności w urzędach państwowych.

Ogłoszenie.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie, na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby — podaje do wiadomości, że dnia 13-go maja 1925 roku o godzinie 10 rano w Częstochowie, przy ul. Piłsudskiego 27, odbędzie się licytacja ruchomości należących do J. G. Bezdziadowski Fabr. lusi i fabr. szkła za skladowanych z powodu niezapłacenia należności P. K. Ch. oszacowanych na zł. 249-gr. 78, składających się z 90 sztuk lusterek w oprawie Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, ... (patent wiedeński).

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godziny 9-iej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-iej do 12-iej w dziale Egzekucyjnym Kasy Chorych, ul. Panny Marji L. 51.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie na mocy art. 56 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 13 maja 1925 r. o godzinie 10 rano przy ul. Koszarowej 19 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Godala Silberchata (Młyn Farowy i Fabr. Becelek ze solwestrawnych z powodu niezapłacenia należności P. K. Ch. oszacowanych na zł. 285 gr. 58 składających się z zegaru, łożka, maszyny do szycia i kredensu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godziny 9-iej rano, spis zaś takowych codziennie od godziny 12-go w Dziale Egzekucyjnym Kasy Chorych ul. Panny Marji Nr. 51. Częstochowa, dnia 6 maja 1925 r.

Dyrektor Powiatowej Kasy Chorych WITROWSKI

KRONIKA.

- **Uroczystość św. Stanisława.** Na dzień dzisiejszy przypada uroczystość św. Stanisława, Biskupa i Męczennika. Uroczystość ta, obchodzona dawniej jako święto w diecezjach krakowskiej i warszawskiej, została wraz z innymi świętami zniesiona i obecnie dzień 8 maja nawet we wspomnianych diecezjach jest dniem roboczym.

- **Wizytacja w Gimnazjum SS. Nazaretanek.** Wczoraj w Gimnazjum odbył wizytację Najdosłojniejszy Pasterz naszej diecezji J. E. ks. Biskup dr. Stanisław Zdzitowiecki, który o godz. 8 rano w kaplicy gimnazjalnej odprawił Mszę św. przy asystencji ks. pref. Smagi i w obecności licznej duchowieństwa.

Następnie J. E. ks. Biskup był obecny na akademii, na program której złożyły się śpiewy i popisy deklamacyjne uczennic.

Na zakończenie akademii Najdosłojniejszy Pasterz wygłosił piękną przemowę, zachęcając młodzież do zbożnej pracy i wytrwania w zasadach wiary, oraz udzielił wyzakończenia wychowankom zakładu SS. Nazaretanek pasterskiego błogosławieństwa.

- **Złoty krzyż zastugi dla p. M. Guranowskiego.** Za skuteczną obronę mienia państwowego i zasługi na polu organizacji urzędów państwowych dekorowany został złotym krzyżem zastugi p. Mieczysław Guranowski, dyrektor drukarni państw. w Warszawie.

W latach od 1907 do 1909 p. M. Guranowski był kierownikiem literackim „Gońca Częstochowskiego”.

- **Jubileusz 30-letnia pracy p. naczelnika poczty.** W d. dzisiejszym naczelnik miejscowego Urzędu pocztowego, p. Stanisław Ciesiołkiewicz, obchodzić będzie jubileusz 30-letnia pracy.

- **Ważne dla otrzymujących urlopy.** W związku z rozpoczęciem się sezonu urlopowego dla pracowników przypomnieć warto art. 3 Ustawy o urlopach (Dz. U. № 40—22 r.), który głosi: „Pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam rozwiązał umowę pracy, lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wypowiedzenia. Pracownik traci prawo do otrzymania wynagrodzenia za czas urlopu, o ile w czasie urlopu będzie zarobkował pracował w innym przedsiębiorstwie”.

- **Strejk w papierni Myszakowskiej.** W jednej z największych papierni w Polsce w Myszkowie, za-

Opłatajcie się w „GOŃCU CZĘSTOCHOWSKIM”

Teatr „ODEON”

II ALEJA Nr. 27.

Od piątku 8-go do wtorku 12-go maja

--- Szczegóły w programach. ---

Ostatni seans o godz. 9 i pół wieczorem

Wskutek bardzo wysokiej dzierżawy obrazu. - Ceny miejsc podwyższone o 50 groszy.

DZIS WIELKA SENSACJA!
JEDNOCZEŚNIE Z WARSZAWĄ!
Najznakomitsza nasza rodzaczka!

Pola Negri

Tylko za gotówkę (MEŹCZYJNI)

w swej najnowszej kreacji, w obrazie znakomitego reżysera polskiego **D. BUCHOWIECKIEGO**

Dramat-obyczajowy w 7-miu wielkich aktach.

NAD PROGRAM: aktualność!

Święto 3-go Maja w Częstochowie i w Warszawie
(Zdjęcia częstochowskie własne Odeonu).

Kino-Teatr „NOWY”

Od środy dnia 6-go do niedzieli dnia 10-go maja 1925 r. włącznie.

Najpotężniejszy obecnie film świata!

KDENIGSMARK

Serja II-ga i ostatnia

z całkowitem streszczeniem serii I p. I.

„Nad grobem nieznanego żołnierza”

Przedudowny dramat w 6-ciu częściach osnuty na tle wojny światowej. Przepiękne zdjęcia olbrzymiego pożaru pałacu książęcego oraz widoki Paryża.

Nad program: „DZIENNIK PATHE № 1 i 2” aktualne zdjęcia chwili obecnej z całego świata.

Mimo parokrotnie droższej dzierżawy obrazu ceny miejsc podwyższone tylko o 50 groszy. Krzesło 1 złoty 50 groszy, łożo 2 złote wraz z podalkim magistrackim.

Ilustracja muzyczna układu p. A. BANASZA. W niedzielę pocz. o g. 3 p.p., ostatni seans o 9 i pół Ze względu na kosztowną dzierżawę obrazu bilety ulgowe i passe-partout nieważne.

Teatr „Nowości”

w Częstochowie, I Aleja № 12.

Program od piątku 8-go do niedzieli 10 maja r. b. włącznie.

Nad program: przewyborna farsa amerykańska w 2-oh aktach p. t. **GDY LUDZIE MAJĄ PECHĄ”**.

Ostatni seans o godz. 9-ej i pół wiecz.

! DZIS PREMJERA!

znana z obrazów: „Dziewica ze Štambu” i „Pod dwiema flagami”

Gie-
nia-
na

Priscilla Dean „Brutal i Kobieta”

Motto: Kobieta, która zwycięża uległością, posiada tajemnicę mężczyzny..

w wielkim demonicznym dram. kobiety p.t.

Powiatowa Kasa Chorych

w Częstochowie.

Nocne dyżury lekarzy chorób
wewnętrznych.

7-go MAJA r. b.

Dr. Nędzierski ul. Piłsudskiego 3.

8-go MAJA r. b.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 7.

Nocne dyżury lekarzy chorób
zewnątrznych.

7-go MAJA r. b.

Dr. Lipiński ul. Panny Marji Nr. 14.

8-go MAJA

Dr. Rousseau Szpital Wojskowy.

CZYTAJCIE

ilustrowany tygodnik kobiecy

„BLUSZCZ”

Treść literacko - społeczna,
mody, wzory robót, wska-
zówki z zakresu gospodar-
stwa kobiecego

(48 stron druku).

Prenumerata miesięczna zł. 4,50

Numer pojedynczy zł. 1,40.

Paniom czytelniczkom „Gońca
Częstochowskiego” wysyłamy
numery okazowe „BLUSZCZU”
bezpłatnie.

Administracja: Warszawa, Krak. Przem. 99 (Plac Zamkowy).

Konto P. K. O. Nr. 3760.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

POMÓŻCIE NAM

ZWALCZAĆ DROŻYŻNĄ POLSKIM TOWAREM

WYSTAWILIŚMY NAJNOWSZE WZORY MĘSKIEGO OBUWIA
GOODYEAR-WELT I-szej JAKOŚCI W CENACH

OD ZŁ. 20.80 GR. DO 23.80 GR.

Pierwszorzędny towar Zobaczcie! Gwarantujemy za każdą parę!

Prosimy odwiedzić naszą filję w Częstochowie
II-GA ALEJA Nr. 30.

SZUKAMY DROGI BEZ POŚREEDNIKÓW WPROST DO KONSUMENTA
FABRYKA OBUWIA MARKO KRAKÓW - LUDWINÓW.

Telefon 4459.

Telegramy: MarKo.

PRZETARG

Kierownictwo Rej. Inż. i Sap. Częstochowa ogłasza przetarg ofertowy na przewiezienie 70,000 kg. drutu kołczastego z Częstochowy do Wielunia.

Oferty z podaniem ceny za przewiezienie 1,000 kg. drutu należy składać do dnia 12 maja b. r. w Kierownictwie Rej. Inż. i Sap. (Piotrowska 5) do godziny 12-ej. Wyjaśnienia w sprawie przetargu będą udzielane w Referacie technicznym Kierownictwa Rej. Inż. i Sap.

Choroby zółdka, kiszek, serca, obstrukcje, hemoroidy itp. **Szwajcarskie gorzkie ziolo**

Dr. Bauera

Sprzedają apteki i składy apteczne

LEKARZ - DENTYSTA

D. Lejzerowiczówna

II-ga Aleja № 39 I-sze piętro front.
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.